Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata niżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 95.000	Marek 85.000	Marek 95.000	Marek 200.000	Marek 85.000	4000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 197. Czwartek, dnia 27. Września 1923 r. Rok XXX.

Próba przewrotu w Bułgaryi

Sofja. (PAT). Komunikat radjostacji sofijskiej. Według otrzymanych wiadomości, między Filipopolem a stolicą grasują **bandy uzbrojonych komunistów.** Jedna z tych band, licząca około 50 ludzi, zaatakowała stację Kostenecę, przyczem w poszukiwaniu broni sterroryzowała pasażerów pociągu osobowego, znajdującego się na stacji. Jak zdołano stwierdzić, akcją tą **kieruje niejaki Grzegorz Dimitrow Łukanow,** oficer rezerwy, oraz **Mnotelare i Kolarow, sekretarz trzeciej międzynarodówki w Moskwie.** Wszyscy oni pozostają dotąd w ukryciu, **jednakże aresztowanie ich oczekiwane jest w każdej chwili.** Pozostają oni wszyscy pod kierunkiem rezerwowego majora armji bułgarskiej **Jakowa.** Oddziały Jakowa zostały dyrygowane celem opanowania Sofji. W tym celu wzniecił**y** one szereg pożarów w okolicy stolicy, co wywołało wśród załogi stolicy pewną konsternację. Pierwszy atak **skierowały oddziały te na więzienie sofijskie, z którego spodziewały się uwolnić przywódców i wybitnych działaczy stronnictwa agrarnego,** w nadziei tem łatwiejszego zorganizowania powstania chłopskiego.

Sofja. (PAT). Obecnie przywrócono w stolicy **całkowicie spokój.** Miasto strzeżone jest przez liczne oddziały piechoty i kawalerji; ceny żywności nieznacznie wzrosły.

STŁUMIONE ZAMIESZKI NA PROWINCJI.

Sofia. (PAT). (Bułg. Agencja Tel.) Dzień i noc z 22 września minęły na ogół spokojnie. Odosobnione zamieszki, które wydarzyły się w ciągu dnia zdają się być ostatnimi wysiłkami ze strony komunistów. W nocy na 23 września **zbliżyło się około 400 komunistów do miasta Burgos, zostali oni jednakże rozproszeni, pozostawiając czterech zabitych i 18 jeńców.** Tej samej nocy niewielka grupa komunistów przybyła z gór usiłowała zaatakować magazyny amunicyjne Hores, oraz miasteczko Silven, jednakże i tam napastnicy zostali z łatwością odparci. W okręgu Popowo po wsiach proklamowano ustrój swiecki, jednakże energiczne środki, przedsięwzięte przez władze, **stłumiły rozruchy.**

W pozostałej Bułgarji północnej panuje spokój. W północnym okręgu Ferdynanda komuniści **usiłowali ogłosić ustrój sowiecki.** W miejscowości **Zlatarica w okręgu Tirnowo,** 50 komunistów ogłosiło wprowadzenie ustroju sowieckiego. Komuniści ci uciekli po pierwszych strzałach oddziałów wojskowych. Naogół w tych kilku nielicznych miejscowościach, w których ogłoszony został ustrój sowiecki, władzom udało się z łatwością przywrócić spokój.

Rząd opanował sytuację.

Sofia. (PAT). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi pod datą 24 września: Dziś ogólna sytuacja w Bułgarji przedstawia się w sposób następujący: Rozruchy komunistyczne w dwóch punktach południowej Bułgarji zostały stłumione. W okręgu północno-wschodnim zostało jeszcze kilka miejscowości objętych przez komunistów, mianowicie w okręgu Ferdynandowo i **Berkowic. Ogłoszone w okręgu Tirnowa rady sowietów zostały zlikwidowane bez krwi rozlewu.**

Rzym. (AW). Wedle ostatnich, nadeszłych tu z Bułgarji wiadomości, udało się rządowi opanować wreszcie sytuację. **Rewolta komunistyczna została zupełnie zgnieciona przez regularne wojska.** Liczba ofiar po obu stronach jest bardzo duża, dotychczas **naliczono 684 zabitych i około 2.000 rannych.** Nowe wybory do Sobranja odbędą się za dwa miesiące.

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie, orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k.: I. Treść zamieszczonego w Nr. 195 perjodycznego czasopisma drukowanego „Głos Narodu" z daty Kraków dnia 24 września 1923 r. artykułu z napisem „Z dnia politycznego" „Wielka dyslokacja wojsk" zawiera przedmiotową istotę występku z art. IX. ustawy z dnia 17/12 1862. L. 8. Dzpp. ex 1863. II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu, albowiem w artykule tym autor podaje do wiadomości za „Kurjerem Polskim", że zarządzone zostały zmiany w dyslokacji wojsk, przez co interesa państwa mogą być zagrożone. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Głos Narodu", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie. Senat III, dnia 24 września 1923 r.

W walce z kłamstwami lewicy.

Kampania oszczerstw, jaką prowadzi obecnie prasa żydowska, socjalistyczna i stańczykowska przeciw rządowi polskiej większości, nie znajduje na szczęście w społeczeństwie żadnego echa. Mimo istotnie ciężkiej i wciąż jeszcze rosnącej drożyzny, która jest prostem następstwem coraz to nowych emisji marek, społeczeństwo okazuje — a wiemy to choćby z licznych wieców, jakie urządza Chrześc. Demokracja w całym kraju — pełne zrozumienie dla prac i projektów rządu, zmierzających do sanacji skarbu i dla trudności, na jakie ta akcja natrafia. Wystarczy naszym posłom wskazać tylko na to, że przez cały czas rządów gen. Sikorskiego lewica nie uchwaliła podwyżki ani jednego podatku bezpośredniego i nie przystąpiła do jakichkolwiek oszczędności, że natomiast wszystkie ostatnio uchwalone przez Sejm podatki są wyłącznie dziełem obecnej większości i że dopiero rząd p. Witosa rozpoczął i przeprowadził oszczędności w naszej administracji, idące już w setki miljardów, wystarczy wskazać na szereg innych zarządzeń i podwyżek opłat, taryf i t. p., by nawet przeciwnik polityczny obecnego rządu uznał, że istotnie praca nad sanacją finansów i waluty dopiero teraz, przez obecną większość została na serjo podjęta. Skutki jej oczywiście nie mogły się jeszcze dać odczuć zmniejszeniem inflacji i spadkiem drożyzny, bo od uchwalenia podatków do ich poboru upłynąć muszą w naszych stosunkach nie dwa lecz 4 i 5 miesięcy, a usunięci ze względów oszczędnościowych urzędnicy pobierają jeszcze przez czas pewien pensje — drożyzna zaś dzisiejsza jest skutkiem rządów poprzednich, które nic dla sanacji nie zrobiły. Bo wszelka t. zw.

Choroba prez. Witosa.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes min. p. Witos, który **zachorował na influenzję, pozostaje dalej w łóżku z polecenia lekarzy.** Noc z poniedziałku na **wtorek przeszła nie dobrze,** ponieważ **premier miał silną gorączkę.** Wbrew zaleceniom lekarzy, premier **Witos załatwiał wszystkie urzędowe sprawy.** Odbył konferencję z marsz. Ratajem, z min. Kiernikiem, Osieckim i Szydłowskim, z min. pełnomocnym z Wiednia p. Lasockim i min. Smólskim. Ponadto dwukrotnie złożył mu sprawozdanie o sprawach bieżących podsekretarz stanu, p. Studziński.

POWRÓT MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) Dziś powrócił do Warszawy z zagranicy p. min. skarbu Kucharski, min. W. R. i O. P. p. Głąbiński z Wołynia i min. spraw wewn. p. Kiernik z zach. Małopolski.

MARSZAŁEK RATAJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Dziś powrócił do Warszawy marsz. Sejmu Rataj, który w ciągu przedpołudnia złożył wizytę premierowi Witosowi i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach związanych z jesiennym programem Sejmu.

Ochrona lokatorów.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało i przedłożyło Radzie ministrów projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

USTAWA O REFORMIE ROLNEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. reform rolnych ukończyło opracowanie projektu ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej. Projekt zostanie w najbliższym czasie przedłożony Radzie ministrów.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CELNEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) W dzień 25 b. m. zaczęło obowiązywać rozp. min. skarbu, oraz min. przem. i handlu, **podwyższające mnożnik celny.** Normalny mnożnik celny podwyższony został do 57.000 punktów, a zniżka do 43.000 punktów.

STRAJK SŁUŻBY MIEJSKIEJ.

Lwów. (AW). Strajk pracowników gminnych trwa w dalszym ciągu. Dzisiaj rozpoczęła się konferencja w Prezydjum gminy z przedstawicielami robotników. W dniu wczorajszym i dzisiejszym **maszyny elektryczne w elektrowni, gazowni i wodociągach obsługują inżynierowie,** funkcje zapalania i gaszenia lamp powierzono żołnierzom. Z powodu strajku służby miejskiej z trzech teatrów miejskich funkcjonuje **tylko jeden.**

Prymas Dalbor w Warszawie.

Warszawa. (PAT). W przejeździe przez Warszawę **ks. kardynał Prymas Dalbor,** który udaje się do Rzymu, był przyjęty przez ministra spraw zagr. W ciągu dłuższej rozmowy omawiane były sprawy kościelne, pozostające w związku z naszą polityką zagraniczną.

„walka z drożyzną" przy pomocy komisarzy, ustaw o lichwie, komitetów i t. d. może jedynie dotknąć represją pewne przejawy i wypadki drożyzny, ale samej drożyzny nie usunie, gdyż jej źródłem jest spadek marki, wywołany inflacją i nie unormuje także jej równomiernego wzrostu, bo to nie jest w siłach żadnego aparatu państwowego przy panowaniu wolnej konkurencji. Prawdziwą i jedyną walką z drożyzną są podatki i oszczędności i tę walkę obecnie rząd z całą energją prowadzi. Ale każda walka trwa czas dłuższy, a cóż dopiero walka z wrogiem tak u nas rozpanoszonym, jak rozrzutność skarbowa, niechęć do płacenia podatków i inflacja. W ... starczy te proste prawdy znękanej i dezorjentowanej ludności przedstawić, by rozbić nadęte balony kłamstw, jakie redakcje lewicowych pism codziennie w świat wypuszczają. Z uznaniem powitać należy, że i niektórzy pp. ministrowie, jak pp. Witos, Głąbiński, Kiernik biorą obecnie udział w informowaniu ludności o pracach i planach rządu. Przykład ten winni naśladować i inni ich koledzy z gabinetu, a przedewszystkiem przywódcy stronnictw większości. Czyż nie czytają w dziennikach, jak częstymi mowcami na zgromadzeniach są pp. Poincare, Letrocquer, Herriot lub L. George? Dzięki temu żywemu kontaktowi, jaki utrzymują ze swoimi wyborcami posłowie Ch. D. p. Holeksa, Mianowski i sen. Adelman, opinia publiczna Małopolski dużo życzliwiej ocenia prace obecnej większości, bo je zna lepiej, a organizacje Ch. D. rozwijają się doskonale.

Wspomnieliśmy onegdaj, jak lewicowa prasa usiłuje wywołać ferment w wojsku przez ogłaszanie fałszywych wiadomości o translokacji poszczególnych dywizji i o t. zw. „rugach". Przez „rugi" rozumie lewica każde przeniesienie oficera z Min. S. Wojsk. lub ze sztabu gen. do pułku, względnie z Warszawy na prowincję lub na doszkolenie. Każde takie, względami oszczędnościowemi lub fachowo-wojskowemi uzasadnione przeniesienie, przedstawiane jest jako „krzywda" dla oficera, lub jako porachunek polityczny, zwłaszcza jeśli chodzi o b. legionistów, którzy — zdaniem „Czasu" i „Kur. Por." — posiedli na całe życie przywilej przebywania w sztabach, ministerstwach i przy ambasadach. Posłowie nasi powinni poruszyć tę sprawę w Sejmie. Jesteśmy fanatykami wolności prasy, ale taką krytykę przeniesień wojskowych, jaką uprawia lewica, uważać musimy za działalność występną i antypaństwową. Może ostatecznie komisja wojskowa Sejmu zapytać Ministra o powody tego lub innego zarządzenia, ale ujmowanie się dzienników za przenoszonym oficerem, którego kwalifikacji żadna redakcja ocenić nie może i zachęta dawana w ten sposób oficerom, by wzywali pomocy prasy przeciw władzy przełożonej — to jest przestępstwem, które winno się spotkać z represjami. Armia musi być trzymana poza walką stronnictw, wymaga tego nasz zdrowy instynkt państwowy.

Ograniczenie na uniwersytetach polskich.

Dzienniki donoszą, że na uniwersytetach lwowskim i poznańskim wprowadzone będą ograniczenia w przyjmowaniu studentów na pewne wydziały oraz laboratorja i seminarja. Ostateczną decyzję powezmą Rady wydziałowe na podstawie dyrektyw Senatów akademickich. Na uniwersytecie poznańskim obowiązuje „numerus clausus" w pracowniach matematyczno-przyrodniczych.

Co do Wszechnicy krakowskiej, to jak wiadomo, „numerus clausus" wprowadzony jest na wydziale medycznym. O dalszych ograniczeniach, jak dotąd, nie ma żadnych wiadomości.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Wiedeń. (PAT). Wczoraj przejeżdżał tędy w drodze do Genewy gen. Józef Haller, udający się do Ameryki.

Londyn. (A. W.) Biuro Reutera donosi z Teheranu, że w prowincji Choressan kilka wsi zostało zniszczonych wskutek trzęsienia ziemi. Ofiarą trzęsienia ziemi padło 123 osób, rannych natomiast jest 100 osób. W miejscowości Kermen pierwsze trzęsienie trwało 2 minuty, następne zaś 8 minut, szkody znaczne, zabitych niema.

Zaniechanie biernego oporu.

UCHWAŁA PREMIERÓW NIEMIECKICH.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi: Wczoraj przed południem odbyła się wspólna konferencja premierów krajów niemieckich z gabinetem Rzeszy w sprawie zastanowienia biernego oporu. Po przemówieniu kanclerza Stresemanna, przedstawiciele krajów wypowiadali swe zdania. **Zgodzono się, że należy zaprzestać biernego oporu ze względów wewnętrzno-politycznych i finansowych. Równocześnie zgodzono się, że jest zamiarem rządu Rzeszy przeprowadzić zastanowienie biernego oporu w sposób, odpowiadający godności i honorowi narodu niemieckiego. Wobec próby naruszenia jedności państwa,** oświadczyli wszyscy odpowiedzialni przedstawiciele krajów niemieckich swą niezłomną wolę zachowania i obrony jedności państwa, jako nienaruszalnego dobra narodu.

Paryż. (AW). „Petit Parisien" twierdzi, że zaniechanie biernego oporu ze strony niemieckiej umożliwi Francji i Belgji rozpoczęcie **nowych rokowań z Niemcami.** Równocześnie okaże się potrzeba zwołania **konferencji aljantów, na której, jak się spodziewać należy, dojdzie do uregulowania sprawy reparacyjnej.**

Ku zlikwidowaniu konfliktu franc.-niem.

Berlin. (PAT). „Berl. Tagbltt." pisze, że w sobotę **w ambasadzie francuskiej w Berlinie toczyła się konferencja z kanclerzem Stresemannem, której wynik był jednakże negatywny,** wobec tego — pisze „Berl. Tgbltt." — **akcja dyplomatyczna, jaka toczyła się od dłuższego czasu, na razie może być uważaną za ukończoną.** Ten sam dziennik donosi, że w konferencji władz centralnych z posłami i delegatami z obszaru Ruhry wziął także udział kanclerz Stresemann. Olbrzymia większość delegatów żądała **natychmiastowego zaprzestania biernego oporu mimo,** że okupacja przynosi obecnie korzyść raczej Francji, niż Niemcom.

Pensje urzędnicze w Senacie.

Warszawa. (Telef. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu po odroczeniu do następnego wyboru czterech członków trybunału stanu i przyjęciu nowel sen. Zubowicza do dekretu o spółkach z ogr. odpowiedzialnością oraz poprawki sen. Siemińskiego przedstawił sprawozdawca sen. **Buzek** projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Sprawozdawca zaznacza, że ustawa jest ważna z tego względu, iż dotyczy **460.000 osób,** mianowicie 2000 oficerów zawodowych, 40.000 szeregowców zawodowych, 400 000 funkcjonarjuszy cywilnych, w czem 200.000 urzędników i 200.000 funkcjonarjuszy niższych, względnie robotników. Położenie tych ludzi zostało zmienione w sposób bardzo różny; niektóre kategorje nie korzystają nic, a nawet zostały **cofnięte w stopniach służbowych.** Dotyczy to oficerów, którzy przeważnie otrzymają niższy stopień, niż dotąd. Dla tych osób osobny artykuł postanawia, że dolicza się im tyle punktów, by mogły zabezpieczyć dotychczasowe pobory. **Wydatki państwa wskutek nowej ustawy wzrosną o 13%.** Jest to więc ustawa ważna dla skarbu państwa. Pensje mają być ściśle dostosowane do wzrostu drożyzny, zatem do najważniejszej rubryki wydatków będzie wprowadzony pewien **stały miernik.** Ustawa jest ważną ze względu na związanie uposażenia z całokształtem organizacji maszyny państwowej.

Okoliczność, czy urzędnik będzie miał te zyski z nowej ustawy, zależy od tego, czy zdołamy uzdrowić skarb państwa, t. j. powstrzymać spadek marki. Gdyby marka nie spadała, to moglibyśmy zbliżyć się do uposażenia przedwojennego. Wedle uchwały Senatu, mnożna na pierwszego października wynosiłaby **11.600,** co odpowiada drożyźnie z pierwszej połowy sierpnia. Wtedy jeden punkt, t. j. jedna mnożna, zapewniałaby dla urzędnika te same wartości, co 24 i pół feniga, czyli 27.76 hal. Zatem po naprawie skarbu urzędnik, który ma 1000 punktów, będzie pobierał co najmniej tyle, ile wynosiło 377 mk., 441 koron, względnie 175 rubli. Tak się przedstawia polepszenie dla niektórych urzędników w porównaniu z poborami przedwojennymi. Los klasy urzędniczej zależy od przyszłości waluty. W związku z tem jest poprawka, którą wprowadza Senat. Wedle uchwały Sejmu, nie wolno było urzędnikom wypłacać dodatku, wypłacanoby tylko pensję na pierwszego. Senat proponuje, by dnia 15 w miesiącu nastąpiła dopłata, jeżeli wzrost drożyzny w drugiej połowie miesiąca poprzedniego **był większy, niż 15%.** To jest **najważniejsza zmiana komisji senackiej.** Ujemną stroną jest zniesienie pasów drożyźnianych. Co do ustawy emerytalnej, zaznacza mówca, że podwyższa ona wydatki skarbu z 55 miljardów na 100 miljardów. To jest miara poprawy bytu emerytów. Komisja postanowiła nie utrudniać emerytom przesiedlania się do Gdańska i znalazła szczęśliwą formułę zabezpieczenia bytu pionierom szkolnictwa.

Amerykański proch dla Polski.

Wyładowany przez polskich marynarzy.

Gdańsk. (PAT). Dnia 23 b. m. przybył do portu gdańskiego statek duński „Robert Maersk" z ładunkiem 445 ton **prochu bezdymnego, przysłanego z Ameryki dla rządu polskiego.** Wobec strajku robotników portowych w Gdańsku, wywołanego skutkami gospodarczemi dewaluacji marki niemieckiej i wobec konieczności jak najszybszego wyładowania prochu, **statek wyładowany został na podstawie porozumienia się komisarza Rzeczypospolitej polskiej z wysokim komisarzem Ligi Narodów przez załogę statków wojennych polskich.** Wyładowanie ukończone zostało w ciągu jednego dnia, tak że już wieczorem dnia 23 b. m. całość ładunku odejść mogła koleją do miejsca przeznaczenia. Marynarze zaś zajęci przy wyładowaniu powrócili na pokład swoich statków. Polskie statki wojenne „Haller" i „Kaszub", które pełniły służbę w czasie wyładowania, udały się po jego ukończeniu na miejsce swego stałego postoju.

Co zyskali Polacy w wyborach na Śląsku.

Warszawa. (Telef. wł.) Procentowy stosunek mandatów, zdobytych przez Polaków na Śląsku Cieszyńskim w poszczególnych powiatach podczas wyborów komunalnych, przedstawia się następująco: **Polacy** i komuniści: Bogumin 27 procent, Frysztat 52 proc., Cieszyn czeski 54 proc., Jabłonków 77 proc.; **Czesi,** czechofile, ślązakowcy, żydzi zdobyli: Bogumin 65 proc., Frysztat 45 proc., czeski Cieszyn 42 proc., Jabłonków 25 proc.; **Niemcy:** Bogumin 8 proc., Frysztat 3 proc., czeski Cieszyn 4 proc., Jabłonków 2 proc. Warto zestawić ten wynik z wynikiem spisu ludności z roku 1921, który — jak wiadomo — był z gruntu sfałszowany i przedstawiał się następująco: Polacy: Bogumin 12 i pół proc., Frysztat 40 proc., czeski Cieszyn 38 proc., Jabłonków 75 proc.; Czesi: Bogumin 66 proc., Frysztat 53 proc., czeski Cieszyn 46 proc., Jabłonków 22 proc.; Niemcy: Bogumin 20 proc., Frysztat 6 proc., czeski Cieszyn 13 proc., Jabłonków 3 proc.; inne narodowości: Bogumin 1 i pół proc., Frysztat 1 proc., czeski Cieszyn 3 proc., Jabłonków —.

Przed wyborami w Austrji.

W Austrji kampanja wyborcza zaczęta. Partje ogłaszają listy kandydatów. Listę chrześcijańsko-społeczną I. okręgu Wiednia otwiera nazwisko najpopularniejszego dziś człowieka Austrji Ks. Seipla. Obok niego kandydują z tegosamego obozu Dr Mataja, Kunschak, Vaugoin, Dr Kienböck i in. Brak Dr. Weiskirchnera, b. burmistrza Wiednia z czasów wojny i długoletniego przywódcy partji po Luegerze; ze względów na wiek poważny i zły stan zdrowia wycofał się z życia publicznego, zachowując jednak dotychczasowe obowiązki w partji.

Wybitne te nazwiska zasłużonych działaczów obozu chrześcijańsko-społecznego nie dają spokoju socjalnym demokratom, którzy też rozwinęli usilną kontr-agitację. Wydają w miljonie nakładu „Wiener Nachrichten" i rozrzucają je za darmo po kraju; mieszkaniec Wiednia znajduje ich numer co tydzień w skrzynce. Specjalnymi ich względami cieszy się oczywiście Ks. Seipel, któremu S. D. nie może darować, że uratował Austrję.

Madryt. (PAT). Generał Aispuru **został mianowany** wysokim **komisarzem Marokka.**

Z dnia politycznego.

Żydowskie głosy z Francji.

Żydzi są mistrzami w robieniu nastrojów antypolskich zagranicą. Mają w tym celu doskonały aparat w międzynarodowem żydostwie, no i w naiwnych „gojach", których biorą na wędkę „liberalizmu". Taką, wrogą Polsce propagandę zagraniczną rozpoczęli żydzi w sprawie „numerus clausus". Świeżo sjonistyczny „Nowy Dziennik" przytacza taki „protest" przeciw „numerus clausus" w Polsce, zamieszczony na łamach paryskiego dwutygodnika „Les cahiers des droits de l'homme" przez p. Lemerciera. Nosi on na sobie wszystkie cechy solidnej roboty... żydowskiej. Jest to jakby skrót wszystkich kłamstw, jakie czytaliśmy i czytamy ciągle na szpaltach naszej prasy żydowskiej. A więc dowiadujemy się z tego artykułu, że „żydzi polscy powitali w r. 1919 z radością (!) naprawienie historycznej niesprawiedliwości w r. 1772". Że żydzi mają „nieznający żadnych miar zapał dla wysokiej (!) kultury i prawdziwej (!) nauki, na który Polska chce nałożyć cugle". I że wreszcie „jeżeli nie wszyscy (!) młodzi żydzi walczyli w obronie Polski, to nie jest to ich wina", bo w czasie inwazji bolszewickiej ochotników żydowskich umieszczono w obozie koncentracyjnym w Jabłonnie.

Paradne jest zwłaszcza to powiedzenie o „nie wszystkich młodych żydach, walczących w obronie Polski!" Wogóle żydów walczących w obronie Polski można policzyć na palcach. Za to jest cała armja żydów walczących przeciw Polsce w szeregach komunistycznych na służbie Bolszewji, w służbie szpiegowskiej i t. p. A jeśli ochotników żydowskich w r. 1920 musiano odesłać do obozu, to właśnie dlatego, że było wśród nich tyłu szpiegów i agitatorów komunistycznych, iż dla bezpieczeństwa państwa musiano zrezygnować z tej „pomocy" żydowskiej.

Już te próbki artykułu p. Lemerciera nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że ze szpalt czasopisma paryskiego odzywa się, dobrze nam znany głos z Kazimierza lub Nalewek.

W sprawie kanoników-Niemców.

Prasa poznańska donosi, że w ostatnich dniach odbył się w Poznaniu wiec publiczny w sprawie usunięcia z kapituł kanoników-Niemców, których pomianował jeszcze rząd pruski w celach germanizacyjnych. Przyjęto rezolucję, w których zebrani zwracają się do Ks. Prymasa Dalbora z prośbą o interwencję u Stolicy Apost., celem usunięcia kanoników germanizatorów. Podczas obrad kongregacji Ks. Ks. dziekanów djecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej Ks. dziekan Kurzowski odczytał rezolucję, w której imieniem duchowieństwa stwierdził, że usunięcie niemieckich członków kapituł jest konieczne ze względów kościelnych. Rezolucja powyższa zwraca się do samych interesowanych księży, aby sami przez dobrowolną rezygnację ze swych stanowisk ułatwili uregulowanie tej sprawy i do Ks. Prymasa, by przedstawił Ojcu św. powyższe życzenie wiernych i duchowieństwa.

List X. metrop. Szeptyckiego.

Dziwne zarządzenie administracji diecezjalnej.

Sprawa ks. metrop. Szeptyckiego i jego powrotu ciągle jeszcze żywo zajmuje tutejsze umysły. Sytuacja się jednak coraz bardziej wyjaśnia. Opinja polska obecnie już zgodnie wypowiada się za powrotem ks. metropolity do Lwowa. Takie stanowisko wydaje mi się zupełnie słuszne, zwłaszcza, że się wyjaśniły pewne okoliczności, których poprzednio, gdy pisałem list pierwszy, nie znałem. W liście moim pierwszym, opierając się na wyjaśnieniu, jakie złożył w tej sprawie minister Głąbiński, oświadczyłem się zasadniczo za stanowiskiem rządu, gdyż państwo polskie ma prawo w tego rodzaju sprawach głos zabierać, a mogłem sądzić, że ks. metropolita nie dopełnił warunku, pod jakim otrzymał paszport do Polski. Obecnie stało się rzeczą wiadomą, że także rząd Witosa akceptował zgodę, wyrażoną przez posła polskiego przy Watykanie, a tem samem nowe kroki ze strony rządu polskiego nie były wkazane. Z tego powodu tutejsza opinja polska z zadowoleniem dowiaduje się, że ta afera wkrótce się skończy.

Czy jednak się skończy? Czy powrót ks. metropolity będzie zwiastunem nowej ery w stosunkach polsko-ruskich w tej części kraju? Czy istnieją widoki, że znajdzie się także po stronie ruskiej bodaj grupa ludzi, która na gruncie wspólnej nam władzy katolickiej zechce pracować nad uspokojeniem umysłów i utrzymaniem zgodnego współżycia bratnich narodów. Jest faktem, że pośród ruskiej ludności po wsiach istnieje w dużej mierze szczere pragnienie pokoju i pokojowego współżycia z ludnością polską, potrzebaby tylko pewnego poparcia tych dążności ze strony ruskiej inteligencji, w szczególności ze strony duchowieństwa ruskiego, a nastałby pokój ku dobru obydwu narodowości. Z wielkiem, przyznam się, zaciekawieniem czekałem na List ks. metropolity, aby się dowiedzieć, co on zapowiada. Cytaty w prasie były zanadto krótkie, aby na ich podstawie wyrobić sobie sąd o rzeczy, chciałem więc mieć w rękach List cały i w oryginale. Udało mi się dzisiaj go wydostać i przeczytałem i z przyjemnością podnoszę, że jest on osnuty na motywach rzeczywiście Chrystusowej nauki, że mówi o potrzebie odbudowy biednej eparchji lwowskiej, że tę odbudowę chce oprzeć na Ewangelji Chrystusowej, że w imię tej Ewangelji każdy winien spełniać obowiązki stanu swego jak najlepiej, a do drugich odnosić się z miłością. List przypomina duchowieństwu potrzebę łączności z biskupem i to, że celem najwyższym kleru jest prowadzić dusze do zbawienia wiecznego, głosząc im przedewszystkiem Ewangelję Jezusa Chrystusa. W Liście tym jest wiele słów o pokoju, o miłości, o zgadzaniu się z Wolą Bożą we wszystkiem.

A jednak katolickie serce polskie mogło się spodziewać Listu nieco odmiennego. W Liście ks. metropolity rzeczywiście nie ma ani wzmianki już nie o państwie polskiem, ale nawet o ludności polskiej. Nie ma śladu jakiejś aluzji do tego, co było dotąd. **Nie ma śladu podkreślenia potrzeby pokojowego współżycia z ludnością** polską, nie ma śladu **potępienia** niedawnych jeszcze zbrodni morderstw i podpaleń (z powodu których świeżo rozstrzelano w Złoczowie trzech skazanych). Nie idzie mi tu już o akt polityczny uznania jasno państwowości polskiej, ale o akt wybitnie Chrystusowego pokoju, którego po tylu latach wojny, burzenia i nienawiści, społeczeństwo polskie od ks. metropolity mogło oczekiwać. Na to słowo czekaliśmy — niestety naprożno.

Złą także wróżbą dla pokoju narodowościowego jest zarządzenie władzy cerkiewnej, aby z okazji znanych wypadków co do osoby ks. metropolity po cerkwiach odprawiano **specjalne modlitwy i nabożeństwa.** Czytamy mianowicie w tem zarządzeniu: „**Duchowieństwo nie ma sposobu wydobyć władyki swego przemocą na wolność.** Ale jest broń jedna w rękach naszych, z silnych najsilniejsza, która niegdyś wywiodła św. Piotra z więzienia — a to modlitwa gorąca za uwięzionym. Dlatego zarządza się, aby Wielebne Duchowieństwo w każdą niedzielę i święto, aż do powrotu władyki na swoją stolicę we Mszy św. dodawało modlitwę za „**będącym w niewoli**" (!), a po Mszy św. (śpiewano) suplikacje i trzykrotne „mnohaja lita".

Modlitwa wiernych za swego biskupa jest aktem arcychrześcijańskim, ale mówienie w zarządzeniu o niewoli i więzieniu ks. metropolity nakazywanie z tego powodu osobnych modlitw i suplikacyj aż do jego powrotu, **jest aż nazbyt wy-**

Z Międzynarodowego Kongresu Badań psychicznych w Warszawie.

II. Problemy i badacze.

Nawiązując do poprzedniego artykułu, zaznaczamy, że metapsychika zajmuje się przedmiotowem stwierdzeniem i przyrodniczem badaniem zjawisk, które dotychczas tylko z subjektywnego i dogmatycznego punktu widzenia sprawdzane bywały. Metapsychice nie chodzi ani o „duchy", ani o „życie pozagrobowe", lecz o sprawdzenie tych faktów, które właśnie naprowadzają osoby niekrytyczne do wierzenia w „duchy" etc. W każdym razie, jeżeli już konieczne wewnętrzna potrzeba tłumaczenia tych zjawisk tego wymaga, to stara się metapsychika wpierw wyczerpać wszelkie możliwości przyrodnicze, zanim zacznie operować „fikcjami". Metapsychicy otwarcie przyznają, że niejedna z obecnych ich teorji jest bardziej zawiłą i „cudowną", niżeli np. teorja spirytystyczna. Kryptestezja prof. Richeta, psychodynamika dr. Geleya, ideoplastja inż. Lebiedzińskiego etc. są to wszystko słowa, poza któremi kryje się istna rozpacz wobec niemożliwości nawet czysto formalnego „ubicia" wszystkich tych zjawisk na jedno kopyto logiczne. Zanim jednak przystąpimy do omówienia samych tych faktów — trzeba wpierw stwierdzić, o jakie fakta tu chodzi. Przytoczę dla ilustracji różnorodności tych faktów, mniej lub więcej stwierdzonych, kilka tytułów odczytów z ostatniego kongresu warszawskiego: dr. Geley (Paryż): „Doświadczenia z medjum Janem Guzikiem w Międzynar. Inst. Metapsychicznym"; dr. William Mackenzie (Włochy): „Fenomeny supranormalne w świetle biologji"; dr. H. Brugmans (Holandja): „Stan telepatyczny, kontrolowany zapomocą fenomenów psychogalwanicznych"; E. Dingwall (Anglja): „Obecny stan fotografji psychicznej"; prof. Sidney Alrutz (Szwecja): „Psychologja i fizjologja transu"; prof. Haraldur Niellson (Islandja): „Medjalne zjawiska „strachów"; dr. Schrenck-Notzing: „Metoda badania medjum Willy Schneider"; inż. F. Grunewald: „Telekinetyczne wpływy na wagę pod kloszem"; prof. Konstanty Oesterreich (Tübingen): „Filozoficzne znaczenie medjumistycznych fenomenów"; inż. Lebiedziński: „Ideoplastja, jako kierownicza hypoteza badań metapsychicznych"; prof. Henryk Grudziński-Gralski: „O metagrafologji, czyli o piśmie „duchów" i „wróżbie grafologicznej"; dr. Sokołowski: „Rozwijanie właściwości metapsychicznych u osobników normalnych"; inż. Prosper Szmurło: „Badanie zjawisk psychicznych w medjumizmie"; prof. Juan de Nogalez (Hiszpanja): „O t. zw. drugim wzroku"; prof. William Barrett (Ameryka): „Stwierdzenie zjawisk świetlnych i magnetycznych, według barona Reichenbacha".

Jak z powyższego wynika, mamy tu do czynienia z naukowym materjałem i poważnymi badaczami. Naturalnie trzeba wiedzieć, że tak jest; ignoranci jednak wolą temu zaprzeczać i wołać: „oszukani lub oszuści!" Każdy z tych ignorantów uważa siebie samego za większą powagę, niżeli np. dr. Geley, który oficjalnie i ex katedra właśnie na ostatnim Kongresie realność zjawisk u Jana Guzika potwierdził, przytaczając równocześnie 40 nazwisk najświetniejszych uczonych i literatów Francji, którzy podczas owych 80 seansów z Guzikiem w Paryżu, osobiście za realność tych zjawisk ręczyli. Ignorantom imponują więcej drwinki zabitych półgłówków dziennikarskich, niżeli oficjalne oświadczenia 30 profesorów uniwersytetów z całych Niemiec, którzy realność zjawisk supranormalnych u medjum dr. Schrenck-Notzinga (p. Willy Schneider) stwierdzili, przy najściślejszych warunkach kontroli. Prasa brukowa karmi systematycznie głodną sensacji publiczność albo gołosłownemi bzdurami, albo bezmyślnem kolportowaniem bajek o oszustwach medjalnych. Najpoważniejsze dzienniki francuskie rozpisywały się głośno o rzekomej mistyfikacji prof. Richeta w Algierze, ale o obecnym „klasycznym" eksperymencie jasnowidzenia Ossowieckiego, znalazłem tylko małą notatkę w „Exelsiorze".

Właśnie w ostatnich tygodniach znowu obiega całą prasę amerykańską wiadomość o nieudolności „duchów pod kontrolą", ale o pozytywnych kontrolach i eksperymentach fachowego inżyniera Grunewalda ci pogromowcy medjumizmu nic nie wiedzą. A nie można sobie wyobrazić świetniej zorganizowanej i przeprowadzonej kontroli niżeli ta, którą stosował Grunewald w doświadczeniach ze swem szwedzkiem medjum, kontrolując na specjalnych aparatach nawet odrębność lub wspólność oddziaływania „psychicznego", — albo graficzne i mechaniczne dowody Brugmansa, wyświetlane naocznie na ekranie. Tego jedynie od każdego rozumnego człowieka wymagać można, aby nie zaprzeczał, zanim nie przestudjuje, a studjować nie wystarczy za zielonym stolikiem i nie wystarczy zbierać fakta tylko negatywne, jak np. p. „efpe", rozpisujący się o sprawach, których nigdy nie widział.

Henryk Gralski.

łaźną manifestacją, skierowaną przeciw rządowi polskiemu i narodowości polskiej. **„Nasz władyka** — rozpoczyna to zarządzenie — **na zesłaniu, bez sądu** i wykazania zbrodni, jedynie na podstawie gazeciarskich nieskontrolowanych inwektyw i takich ciężko obraźliwych słów, jak: „podpalacz“, „herszt bolszewików“, „buntownik” i t. p. Takie pouczenie ludu z odpowiednim jeszcze zapewne komentarzem, padło już niezawodnie z kazalnic cerkiewnych. Czy jednak może ono świadczyć o dobrej woli, o duchu miłości i pokoju Chrystusa, o czem słusznie mówi List ks. metropolity Szeptyckiego, bezpośrednio przed tem zarządzeniem na czele tego samego numeru „Lwiwsko archieparchialni widomosty“ podany?

Rządcom metropolji lwowskiej jest dobrze wiadomem, że rząd polski nie dla gazeciarskich inwektyw przewiózł ks. metropolitę do Poznania, gdzie zresztą jest traktowany odpowiednio; ale cóż to wszystko znaczy, gdy jest sposobność judzić umysły ludu ruskiego przeciw temu rządowi i narodowości polskiej. Duchowieństwo ruskie nie mogło pozostawić tego wykorzystania politycznej sytuacji świeckim czynnikom ruskim, bo oddawna samo niestety prym wiedzie w nienawistnej walce z narodem polskim i bez skrupułu nadużywa cerkwi do celów agitacji politycznej. My o tem wiemy, ale w takich warunkach trudno się spodziewać po wspomnianym Liście ks. metropolity, by się przyczynił do uspokojenia umysłów i stał zapowiedzią nowej ery w stosunkach polsko-ruskich.

Lwów, we wrześniu. **X. Y.**

Z działalności „ministerstwa niszczenia kraju“.

Sprawozdanie z czynności kontroli państwowej w r. 1922.

Ministerstwem niszczenia kraju możnaby nazwać w świetle sprawozdania kontroli ministerstwo robót publicznych, które zamiast „odbudowy kraju“, przyczyniało się skutecznie do jego niszczenia. Kontrola bowiem ujawniła w tem ministerstwie głęboką otchłań strat i nadużyć. Niepodobna ich wykazywać szczegółowo — zaznacza w swem sprawozdaniu, drukowanem w „Gaz. Warsz.“, Al. Świętochowski — można jedynie zaznaczyć je tylko sumarycznie.

Przy budowie osady urzędniczej w Mokotowie nadpłacono przedsiębiorcom 86,351.533 mk. Zarząd gmachów reprezentacyjnych, oraz zarządy Łazienek, Belwederu i Zamku w Warszawie, oprócz niedozwolonych operacji gotówką, korzystania przez urzędników z mieszkań, opału i światła, oraz innych świadczeń, obciążony był sumą 22,184.405 mk. niewyrachowanych zaliczek.

W kierownictwie budowy mostów na Bugu i Narwi obliczono straty skarbu na 15.000.000 m. Urząd drogowy w Łucku powierzył przedsiębiorcy bez przetargu i umowy rozbiórkę mostu na Styrze za wynagrodzeniem połową materjału. Przedsiębiorca dostarczył tylko drobną część drzewa a żelaza (500 klg.) nie oddał wcale. Komisja wydelegowana do zakupu statków w Gdańsku bez upoważnienia zaciągnęła dług bankowy w sumie 1,283.572 mk. niem., który ministerjum pokryło sumą 12,793.743 mk. pol.; **otrzymanemi pieniędzmi robiła operacje finansowe**; nabyła bez upoważnienia 2 samochody, pogłębiarki i inne przedmioty bez oględzin i prób, oraz berlinkę tak lichą, że ją rozebrano na opał; z dwóch barek żelaznych jednej nie dostarczono wcale i t. d.

Warszawska okręgowa dyrekcja regulacji rzek i podległe jej urzędy wypłaciły 8.000.000 mkp. przedsiębiorcom za rzekomo dostarczony a nieodebrany materjał drzewny na budowę galarów; przyjęły materjały nieodpowiadające warunkom technicznym i wykazom; wypłaciły przedsiębiorcy 4,000.000 m. za nieprzyjętą formalnie faszynę i t. d.

Okręgowa dyrekcja odbudowy kraju w Lublinie zawierała umowy przeważnie na wieloletnie dostawy drzewa **z jawną tendencją zabezpieczenia interesów kontrahentów**; dając wysokie zaliczki **zaangażowała skarb na szereg lat na bardzo wysokie sumy**; zakupywała materjały od pośredników, płacąc ceny wyższe od targowych; wypłacała dostawcom należności na podstawie wykazów niesprawdzonych.

Wkońcu sprawozdanie kontroli zaznacza, że w lubelskiej dyrekcji odbudowy panował „tak wielki chaos w biurowości, że obecnie **trudno wyjaśnić ,co się stało z wielu przedmiotami, stanowiącymi własność skarbu“.**

Podobnie „odbudowywano“ kraj — pisze w konkluzji Al. Świętochowski — w Dubnie, w Łucku, w Warszawie, w osadnictwie wojskowem i wszędzie tam, gdzie Izba kontroli nie dotarła, a obfity splot nadużyć niewątpliwie by wykryła.

P. min. Kiernik w Wieliczce i Bochni.

W dniu 24 b. m. o godz. 8 rano przybył p. minister spraw wewn. Kiernik w towarzystwie wojew. Gałeckiego i radcy min. Górskiego do Wieliczki, witany przez przedstawicieli duchowieństwa, władz i liczne delegacje ludności.

Po przemówieniu burmistrza miasta Aywasa udał się p. minister do gmachu Rady pow., gdzie w imieniu licznej rzeszy zebranych przemówili: wiceprezes Rady pow. Winter i delegat gmin pow. Brożyna. W odpowiedzi nakreślił p. minister program prac rządu, przyczem podkreślił, że dążeniem rządu jest oparcie ustroju państwa polskiego na wzorze **prawdziwej demokratycznej organizacji państw zachodnich.**

Po przedstawieniu urzędników i delegacji przedstawili się p. ministrowi urzędnicy starostwa, poczem udał się p. minister w dalszą drogę do Bochni, dokąd przybył o godz. 12 w południe.

Na odświętnie przystrojonym dworcu oczekiwali przedstawiciele władz i ludności. Po odebraniu raportu od komendanta Policji państwowej, przeszedł p. minister przed frontem kompanji honorowej, poczem w udekorowanej sali dworca przywitał go imieniem zebranych burmistrz Szymanowicz. Stąd udał się p. minister do gmachu Rady pow. W imieniu zebranych przemawiali: p. Siekierski, ks. prałat Wilczkiewicz, Jan Matus, p. Mazur i in. Wszyscy mowcy zapewniali o pełnem zaufaniu i chęci poparcia rządu w jego pracach.

W odpowiedzi wygłosił p. minister dłuższe przemówienie, w którem stwierdził z radością, że we wszystkich powiatach województwa krakowskiego, które w czasie swej podróży zwiedził, podobnie jak w Bochni, spotkał się z bezwzględnem zaufaniem wszystkich sfer ludności do rządu, zmierzającego do uzdrowienia stosunków społecznych i gospodarczych na podstawie realnego, pozytywnego i wykonalnego programu. P. minister zapewnił, że silny tem zaufaniem **rząd obecny, nie powodując się hasłami demagogji** i popularności, konsekwentnie **wytknięty sobie program przeprowadzi,** w nim bowiem społeczeństwo widzi zrealizowanie swoich dążeń do zapewnienia silnego i trwałego rozwoju Rzeczypospolitej, tem więcej, że w programie mieści się także zaspokojenie **wszystkich słusznych żądań każdej warstwy społeczeństwa.**

Następnie p. minister przyjmował delegacje i petentów z miasta i powiatu w starostwie, a stąd udał się do Warszawy.

Jak krakowska P. K. K. P.

utrudnia państwu gromadzenie walut.

Otrzymujemy następujące pismo:

Powróciwszy 13 bm. z kuracji, udałem się do P. K. K. P w Krakowie, aby zamienić na marki polskie 10 funtów angielskich, jakie pozostały mi po podróży. Zaofiarowano mi 1,210.000 marek za funt. Pan urzędnik, który mię załatwiał, na zwróconą sobie uwagę, iż **oficjalny wykaz giełdy warszawskiej wykazuje kurs funta znacznie wyższy, odpowiedział mi,** iż obowiązują go kursy zakomunikowane mu przez P. K. K. P. z Warszawy.

Uznając potrzebę gromadzenia przez nasz rząd walut pełnowartościowych, zdecydowałem się odrazu ponieść tę stratę, prosiłem tylko, aby załatwiono mię szybko, gdyż czeka mię dalsza droga do domu i muszę liczyć się z czasem. Panowie urzędnicy byli bardzo uprzejmi, mimo to **musiałem czekać 58 minut przy oknie kasy nr. 1,** nim otrzymałem należną mi sumę.

Gdybym był wiedział, iż manipulacja zmienienia 10 funtów zajmie mi z górą godzinę, w ciągu której trzeba stać wśród sporej ilości osób, przeważnie żydów, przy okienku, czekając na wywołanie mego numeru, byłbym postarał się tranzakcję tę załatwić później w warunkach dogodniejszych. Myślę jednak, iż z jednej strony strata materjalna (dzisiejszy „Kurjer Wieczorny“ podaje wartość funta 1,400.000 mk.), z drugiej nadmierna strata czasu w P. K. K. P., nie sprzyjają gromadzeniu walut obcych przez rząd.

Sosnowiec, 13 września.

St. Knothe, inż. górn.

Pierwszy dzień synodu.

Wczoraj nastąpiło w Krakowie otwarcie synodu. O godz. 8 przybył do Katedry Książę Biskup Sapieha, powitany u bram świątyni przez członków synodu z Ks. Biskupem Nowakiem na czele. Po uroczystej Mszy św., przy której asystowali Księciu Biskupowi Ks. inf. Krupiński, Ks. prałat Nikiel i Ks. kan. Gromnicki, rozpoczęła się pierwsza plenarna kongregacja synodalna. Ks. Biskup odmówił przepisane modlitwy, a następnie wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wskazał na wielkie znaczenie ustawodawstwa synodalnego dla życia religijnego i społecznego. W związku z otwarciem synodu odczytano pismo Ojca Św. z błogosławieństwem dla prac synodu, orędzie Ks. Biskupa otwierające synod i nominacje na urzędy synodalne. Następnie uczestnicy synodu (w liczbie ponad 120 kapłanów świeckich i zakonnych) udali się do gmachu Seminarjum duchownego. Tam, w kaplicy. toczyły się pod przewodnictwem Ks. Biskupa Sapiehy obrady nad rezolucjami opracowanemi przez komisje przedsynodalne.

Dziś, we środę, o godz. 8 w katedrze odprawi nabożeństwo żałobne Ks. Biskup Nowak.

Od Administracji.

Upraszamy naszych P. T. Abonentów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry. P. T. Abonenci, którzy zwlekają z nadsyłaniem przedpłaty, wyrządzają Wydawnictwu oczywistą krzywdę i narażają je, wskutek dewaluacji na wielkie szkody.

Aby uniknąć dotkliwych strat, Administracja zniewoloną będzie z dniem 1-go października b. r. wszystkim P. T. Abonentom, zalegającym z przedpłatą, doliczać wszystkie zwyżki i ustalać zaległą prenumeratę w tej wysokości, jaka obowiązuje w dniu jej uiszczenia.

Warunki prenumeraty ustalone na miesiąc październik podane są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Akcja Pomocników Salezjańskich.

Ubiegłej niedzieli na plebanji w Dębnikach odbyło się ogólne zebranie krakowskiego Koła Pomocników Salezjańskich. Na zebraniu ks. proboszcz Ogórkiewicz poruszył sprawę zwalczania pijaństwa i o niesieniu pomocy ochronom dla dzieci. W dyskusji zabierali głos: p. Gonciarczykowa, dyr. Depowski, dyr. Kotowski, p. Czuj, p. Rzeźniczek i inż. Brichta, przewodniczący. Ze względu na nadmierną ilość szynków w dzielnicy i szerzące się stąd w zastraszający sposób pijaństwo, uchwalono zwołać wiec publiczny, aby ludność Dębnik i Zakrzówka swobodnie się mogła wypowiedzieć w tej sprawie. Wiec odbędzie się w rynku dębnickim w niedzielę 30 b. m. o godz. 2.30 po południu. Główny referat przyjął p. Paweł Czuj. Wkońcu wybrano grono pań, celem urządzenia zbiórki po domach w parafji na zakupno węgla dla ochron w Dębnikach i w Zakrzówku.

Reorganizacja krakowskiej Akademji handlowej.

Dyrekcja Akademji handlowej w Krakowie przemieniła w swym zakładzie szkołę dwuletnią na trzechletnią, wprowadzając na kursie pierwszym zmieniony typ nauki. Reorganizacja ta spotkała się z żywem zadowoleniem ogółu rodziców i młodzieży. Co się tyczy dotychczasowej 4-letniej Akademji handlowej, to Ministerstwo oświaty na jeden rok jeszcze zostawia stan dotychczasowy. Przez ten atoli rok i ta uczelnia ulegnie reorganizacją, a wątpić nie należy, że podobnie, jak szkoła tamta — ulegnie przemianie na lepsze.

„Aż dwunastu!“

W sprawozdaniu „Naprzodu“ z poświęcenia sztandaru Czreść. Związku zawod. tramwajarzy, obok innych żakowskich łgarstw, czytamy, że w uroczystości brało udział „aż 12 tramwajarzy”. Wywołało to powszechną wesołość wśród tych, którzy patrzyli na imponujący pochód tramwajarzy. Pomyłka, czy kłamstwo świadome? A może tylko kompletny brak wiadomości tego, co się

u nas dzieje. P. Haecker bowiem w tymsamym czasie, gdy się odbywało poświęcenie naszego sztandaru, wysłał cały personal redakcyjny na plac Szczepański, żeby „robić tłum" na nieudałym socjalistycznym wiecu. Nic dziwnego, że nie miał kto uczestników pochodu policzyć i że na chybił trafił podano liczbę dwunastu. Jedno tylko nas dziwi, skąd 12 tramwajarzy potrafiło napędzić tyle strachu „Naprzodowi" i żydowskiemu „opiekunowi" tramwajarzy, p. Rosenzweigowi, że im (tym dwunastu) aż dwa artykuły w ostatnich dniach poświęcono? Zdziwienie ustąpi, jeśli stwierdzimy, że Chrz. Zw. zaw. tramwajarzy liczy dziś do 150 członków i ma najlepsze na przyszłość widoki podwojenia tej liczby.

Kraków, 26 września.

WCZORAJSZY TARG nie był zbyt ożywiony. Ceny nieznacznie poszły w górę. Za litr mleka zbieranego płacono 6—7000 mk., niezbieranego 8—9000, kwaśnego 5—6000, śmietany słodkiej 12—14.000, kwaśnej 28—32.000 mk., 1 kg. masła 140—150.000, sera 24—26.000, jaja 3.400—3.500 mk. za sztukę. Grzyby: za 1 kg. 300—400.000 mk. Drób: kura 150—250.000 mk., para kurcząt 80—170.000, kaczka 100—150.000. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 2.200—2.500 mk., marchwi 2—3000, cebuli 2.500—3000, kapusta 2—5000 za główkę, ogórek 3—5000, 1 kg. szparag. fasoli 25—30.000, kalafjory 5—20.000 mk. za główkę. Owoce: 1 kg. jabłek 5—10.000 mk., gruszek 6—8000, śliwek 6—8000, węgierek 9—12.000, orzechów włoskich 25—30.000 mk. za kopę.

OBSERWATORJUM KRAKOWSKIE otrzymało zaproszenie na uroczyste posiedzenie rosyjskiego Towarzystwa astronomicznego i Ros. Tow. Miłośników naturoznawstwa, mające się odbyć w Piotrogrodzie w dniu 27 b. m. dla uczczenia jubileuszu astronoma, prof. Głazenapa.

OTWARCIE KLINIK KRAKOWSKICH. Z dniem 27 b. m. zostają otwarte po ferjach letnich, tak dla chorych stałych, jak i ambulatoryjnych, następujące kliniki uniwersyteckie: medyczna (ul. Kopernika 15), chirurgiczna (Kopernika 40), ginekologiczna (Kopernika 7) i okulistyczna (Kopernika 38).

SPROSTOWANIE. We wczorajszem sprawozdaniu z poświęcenia sztandaru Chrześć Związku zawod. tramwajarzy zakradła się pomyłka. Złożono mianowicie, że „na stopnie ołtarza wstępuje gen. Górecki". Powinno być: „na stopnie kościoła"..., czego się zresztą sami czytelnicy z pewnością domyślili.

CHŁOPIEC PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Wczoraj wieczorem najechał wojskowy samochód ciężarowy na przechodzącego ul. Starowiślną 9-letniego Tadeusza Gębczaka. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Lekarz stwierdził zgniecenie klatki piersiowej i złamanie obu obojczyków. Szofer na widok przejechanego dziecka odjechał szybko autem w stronę Dąbia. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Za zbiegłym szoferem zarządzono poszukiwania.

AWANTURA NA MAŁYM RYNKU. Wczoraj wieczorem Mały Rynek był widownią ogromnej awantury. Powstała ona na następującem tle: Idący rynkiem chorąży nie oddał ukłonu porucznikowi, za co został przez niego zatrzymany. Wywiązała się konwersja, w czasie której oficer kazał chorążemu udać się razem z nim na wartę w Rynku głównym. Chorąży postąpił kilka kroków, a u wylotu ul. Florjańskiej puścił się w stronę ul. Szewskiej. Porucznik wezwał uciekającego do zatrzymania się, a dla postrachu wystrzelił z rewolweru w powietrze. Zebrał się olbrzymi tłum ciekawych, głównie przy warcie główniej, omawiając żywo przyczyny awantury. Chorąży zbiegł i mimo pościgu, nie zdołano go ująć.

WŁAMANIE. Do budynku szkoły przemysłowej przy Alei Mickiewicza włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli z hali maszyn dwa pasy transmisyjne, oraz różne narzędzia rzemieślnicze. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 25 miljonów marek.

KRADZIEŻ. Wczoraj na głównej poczcie w czasie nadawania telegramu skradziono p. Karolowi Gawłowiczowi portfel z 800 frankami i dokumentami osobistymi.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj odbyła się przed tut. trybunałem karnym rozprawa przeciw Anieli Książkowej i Annie Bobkowej, włościankom z Gaja, o drobnię kradzieży. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że w lipcu b. r., przybywszy do Małopolskiego Zakładu odzieżowego w Krakowie pod pozorem zakupna materjałów, wspólnie skradły tamże kilka sztuk zefiru dużej wartości. Ujęte na gorącym uczynku, Książkowa i Bobkowa w czasie pościgu łup porzuciły, a przyaresztowane twierdziły, że materjały otrzymały celem sprzedaży od nieznanej kobiety, która na widok policji zbiegła. Przy rozprawie oskarżone wyparły się winy, twierdząc, że w czasie krytycznym były pijane do nieprzytomności i danego zajścia wcale sobie nie przypominają. Trybunał, po przeprowadzeniu dowodów, zasądził Książkową na 6 miesięcy, zaś Bobkową na jeden rok więzienia. Przewodniczył s. o. Dr Feil, oskarżał prok. Dr Michałowski.

Z Polski i ze świata.

OWACJA DLA GEN. HALLERA. Gen. Hallerowi, który w przejeździe do Ameryki zatrzymał się przez krótki czas w Katowicach, urządzono tam na dworcu gorącą owację z inicjatywy zarządu Śląskiej Chorągwi Hallerczyków, a w porozumieniu z katowickiemi organizacjami społecznemi. W chwili, gdy na ustrojony zielenią i proporczykami peron zajechał pociąg, orkiestra zagrała hymn narodowy, a gen. Haller, wysiadłszy z pociągu, przeszedł przed frontem ustawionych wzdłuż pociągu Hallerczyków, powstańców górnośląskich, harcerzy i Sokołów. Tłumy zebranej publiczności witały z rozrzewnieniem generała.

ZJAZD NOTARJUSZÓW I PISARZY HIPOTECZNYCH odbył się w Warszawie w sali Sądu Najwyższego w tych dniach. Jako reprezentant rzewski. Przez dwa dni obradowano nad potrzeszewski. Przez dwa dni obradowano nad potrzebnemi reformami w ustawodawstwie hipotecznem, oraz przyszłą organizacją notarjatu i urzędów hipotecznych.

ROZMIARY STRAJKU LWOWSKIEGO. Do strajkujących we Lwowie tramwajarzy przyłączyli się wszyscy bez wyjątku pracownicy miejscy, a między nimi i techniczny personal teatralny. Skutkiem tego onegdaj i wczoraj w żadnym z trzech teatrów lwowskich nie odbyły się przedstawienia.

Groziły też miastu z powodu strajku ciemności i brak wody. Dzięki jednak odpowiednim zarządzeniom, funkcjonują bez przerwy, przy pomocy inżynierów i wojskowości, elektrownia, gazownia i wodociąg.

TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS WYCIECZKI SZKOLNEJ. Uczenice IV klasy gimn. żeńskiego im. Słowackiego w Warszawie pojechały z przełożoną na wycieczkę do Góry Kalwarji, skąd pieszo udano się pod Czersk. Tam pozwolono dziewczętom wykąpać się w Wiśle, jakkolwiek nie wiedziano, czy w tem miejscu jest odpowiedni teren do kąpieli. Skutki były fatalne: sześć dziewcząt poczęło tonąć, a jakkolwiek pospieszyli im natychmiast z pomocą rybacy, którzy z drugiego brzegu zauważyli katastrofę, utonęły dwie dziewczynki: Jadwiga Fabjanowiczówna i Marja Mierzwińska. Zwłok ich dotąd nie odszukano.

WSPANIAŁY ŁUP MYŚLIWSKI NA ORAWIE. Donoszą nam, że na polskiej Orawie pojawiły się w ostatnich dniach dwa wspaniałe jelenie. Zwierzyny tej na Orawie za pamięci ludzkiej nie widziano wcale. Biegły one od Babiej Góry przez wieś Zubrzycę Górną ku Małej Lipnicy. Pojawienie się jeleni wywołało sensację wśród chłopów. Starszy 25—30-letni samiec padł od flinty miejscowego dzierżawcy polowania. Waży 275 kg. Ogólną ciekawość myśliwych budzi nieznane pochodzenie tej wspaniałej zwierzyny.

EKSPLOZJA W MARYMONCIE. Por. Ruszkiewicz batalionu chemicznego w Marymoncie zamierzał użyć miny niemieckiej do ćwiczeń próbnych. W tym celu kazał minę rozebrać. Odjęto palnik, a następnie sam trzon miny, średnicy 170 milimetrów, zawierający 3 kg. ekrazytu, włożono do wody w łaźni wojskowej. Gdy po dwóch godzinach takiego moczenia w wodzie rusznikarz Kosiński otwierał minę zapomocą świdra i młotka, nastąpił wybuch, odłamki miny zabiły kąpiącego się w wannie sapera Jana Drozdowskiego, nadto sapera Zygmunta Kowalewicza i st. szeregowca Feliksa Kosińskiego tak ciężko poraniły, że niebawem zmarli. Stało się to 22 b. m.

OSZUST W ROLI KWESTARZA. Jeden z przyjaciół naszego pisma z pow. stopnickiego donosi nam, że w tych dniach wałęsał się tam jakiś młodzieniec, legitymujący się biletem z napisem: „Hr. George Nowakowski" i wyłudzał pieniądze na jakiś „dom akademika" raz w Warszawie, to znów w Krakowie. Osobnik ten dużo rozpowiadał o swoich bogactwach, arystokratycznem pochodzeniu i czekającej go „karjerze dyplomatycznej". Wkończu uwięziła go policja we wsi Wisurowa (pow. Sandomierz), ale go zaraz uwolniła, mimo braku z jego strony legitymacji. Dziś niewiadomo, gdzie się ten obiecujący młodzieniec znajduje. Podobno zwrócił się w stronę Opatowa i tam w dalszym ciągu łatwowiernych naciąga. Równocześnie z powyższą wiadomością przesyła nam korespondent kwit odbiorczy, wystawiony przez rzekomego „akademika". Obok potwierdzenia z odbioru 50 tysięcy marek na „dom akademika" widnieje wyciśnięta pieczęć z napisem: „Międzynarodowe Koło zjednoczonych organizacji w Warszawie" i nic więcej. Dziwić się tylko trzeba, że nawet na taką pieczątkę ludzie gotowi są otworzyć kieszeń.

BALONY RAŻONE PIORUNEM. W Brukseli odbył się start międzynarodowego konkursowego lotu balonów o nagrodę Gordona-Benneta. Lot rozpoczął się nieszczęśliwie, gdyż balon szwajcarski Gent i hiszpański Polar zostały rażone piorunem, przyczem dwaj aeronauci szwajcarscy i jeden hiszpański ponieśli śmierć.

NEKROLOGJA.

† **Wincenty Biskupski**, adwokat warszawski, obrońca przy Konsystorzach, współzałożyciel i członek Rady Banku kredytowego w Warszawie, zmarł w Warszawie dnia 22 b. m., przeżywszy lat 60.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5640 Dr Skorczyńscy z dziećmi: Jureczkiem i Janką, Opole Lubelskie; 5641 pamięci Ludwika Rubacha — żona i córki; 5642 pamięci syna Aleksandra — Wincenty Gutman; 5643 pamięci Lolka Cybulskiego — rodzice; 5644 pamięci Julji Smogorzewskiej; 5645 pamięci Władysława Barańskiego — Warsz. „Drzewna" Sp. akc.; 5646 Paweł i Antonina Gutowscy; 5647 w drugą rocznicę śmierci Dra Marjana Jakowskiego — żona i dzieci; 5648 dla uczczenia Gustawa Manna — żona; 5649 pamięci ojca Władysława Kryżego i Stefanji z Kryżów Kurtzowej — dzieci i wnuczki; 5650 pamięci Zygmunta de Medwecze-Medweczky w 20-tą rocznicę śmierci — żona i dzieci; 5651 Edwardowie Platerowie; 5652 dla uczczenia Bogdana Drymmera i syna jego Tadzika — rodzina; 5653 pamięci siostry Józefy Rozmanitowej; 5654 pamięci Zosienki Gliwo; 5655 Wandzie z Tarnowskich w dowód uznania — Niemsee; 5656 Poznańskie Tow. węglowe, bracia Szymańscy w Warszawie; 5657 Janina i Aleksander Żyłowscy; 5658 pamięci syna Henryka Schwarza, kadeta korpusu w Modlinie — rodzice; 5659 Wandzia i Lutek Litpopowie; 5660 Janina i Stefan Litpopowie.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI złożono w komitecie do rąk zarządu: Na Skałce podczas nabożeństwa 16 b. m. zebrano 405.400 mk.; Sąd powiatowy w Muszynie 21.000 mk.; Teresa Fiksowa na listę Nr. 244 — 100.000 mk.; ks. Błachut z bloczku 100.000 mk.; Bobilewicz z list Nr. 88 i 1661 — 130.000 mk.; Talarek Wojciech z list składkowych 1.875.346 mk., w tem gazownia 330.000 m., elektrownia 589.306 m., Małopolski Zakład odzieży 209.000 mk.,; K. S. na listy i bloczki 276.000 mk.; hotel Pollera 115.000 mk.; klasztor PP. Bernardynek w Krakowie 400.000 m.; Felicja Potocka 100.000 mk.; Stefanja Chwiasko zebrane w Mogile 158.100 mk.; Jakób Gawlik w Podgórzu 71.000 mk.; Michalikowa masarnia w Podgórzu 74.000 mk.; Starostwo w Tomaszowie 155.000 mk.; z krypty na Skałce 202.000 mk.; ks. O. Jacenty Woroniecki, rektor Uniwersytetu w Lublinie, bon skarbowy na 10 złp., wartości 450.000 marek.

Zarząd komitetu prosi P. P. zbierających datki, aby każdą większą kwotę nadsyłano do Banku Ziemian w Krakowie lub do Zarządu komitetu na Skałce w Krakowie.

Do Komitetu dla wykupna kościoła św. Agnieszki przystąpił jako członek wiceprez. miasta Dr Wielgus i wystarał się w prezydjum magistratu o przydzielenie sali na posiedzenia komitetu, które odbywają się co środę o godz. 5 po południu.

Z teatrów.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj, jutro i w piątek 28 b. m. powtarza teatr „Okna" Galsworthy'ego. Poważna komedja świetnego pisarza, pełna swoistego wdzięku i spokojnej, angielskiej ironji, cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem, które jej zapewnia doskonała gra wykonawców na czele z p. Bednarzewską, mistrzynią wytwornej konwersacji. Bu-

czyńską i Miarczyńskimi, niezrównanym w nowej kreacji filozoficznego pomywacza okien. Na sobotę 29 b. m. przygotowuje teatr wznowienie arcywesołego żartu scenicznego K. Marlowe'a p. t. „Złoty wiek rycerstwa“, opartego na kapitalnym pomyśle przeciwstawienia naszych czasów epoce Ryszarda Lwie Serce.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: We środę dnia 26 b. m. wznowionym będzie nastrojowy dramat muzyczny D'Alberta do libretta Fr. Ewersa, p. t. „Zamarłe oczy“. W wykonaniu bierze udział cały zespół operowy z p. Jaworzyńską, Wolską-Osmecką, Pietroniem, Kruglowskim i Ostrowskim w głównych rolach. We czwartek 27 b. m. powtórzenie tej opery z p. K. Kniaginiem w roli Arcesjusza.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Okna“.
Czwartek: „Okna“.
Piątek: „Okna“.
Sobota: „Złoty wiek rycerstwa“ (nowość).
Niedziela: Po poł. „Człowiek z budki suflera“, wieczorem „Złoty wiek rycerstwa“.

Repertuar Opery i Operetki.

Środa: „Zamarłe oczy“.
Czwartek: „Zamarłe oczy“.

Ze sportu.

Zawody o mistrzostwo wojsk polskich.

W parku Sobieskiego w Warszawie zakończyły się onegdaj, trwające od 4 dni, główne igrzyska sportowe o mistrzostwo wojsk polskich, odbywające się pod protektoratem min. spraw wojsk. **gen. Szeptyckiego.** Wynik był następujący Pięciobój wojskowo-sportowy, obejmujący strzelanie na sto metrów, marsz na przełaj na przestrzeni 3 klm., rzut granatem, bieg 200 metrów, skok w dal — zdobył **Jerzy Mieszkowski D. O. K. I.** Bieg rozstawny zespołu pułkowego zdobył 60-ty pułk piechoty. Pięciobój żołnierski, obejmujący marsz 6 klm., rzut granatem, skok w dal, bieg 200 metrów, walkę na bagnety — zdobył plutonowy **Bogerniter**, 8 pułk Legjonów. Pięciobój nowoczesny, obejmujący jazdę konną na przestrzeni 500 m. na przełaj, pływanie na przestrzeni 300 m., strzelanie do celu z pistoletu na odległość 25 m., szermierkę na szable, bieg pieszy na przełaj — zdobył **major Żarski**, 72 p. p.

Mistrzostwo wojsk polskich w zawodach w piłkę nożną zdobyła **drużyna pułku piechoty z Krakowa.**

W zawodach lekkoatletycznych pobito dwa dotychczasowe rekordy, mianowicie **por. Baran** (Lwów) rzut kulą na 12 metrów 28 i pół ctm i chorąży **Adamczuk** (Poznań) skok o tyczce na 3 m. 27 ctm.

Z sali koncertowej Starego Teatru.

Zygmunt Feuermann.

Znakomity acz młodociany wiolonczelista Zygmunt Feuermann odnowił swe zeszłoroczne sympatje w gronie krakowskich melomanów. Sobotni koncert pozwolił nam zaobserwować głębszą dojrzałość w interpretacji; aksamitny ton, miękkość a zarazem siła ekspresji, poezja i skupienie odtwórcze oto główne cechy tego artysty, który każdemu z granych utworów nadaje właściwe stylowe piętno. Sonata Griegowska posiadała cały urok północnego liryzmu, Bach oddany z mistrzowskiem uwzględnieniem charakterystycznych szczegółów, nużył jednakowoż przydługą monotonią tanecznych ogniw Suity, natomiast z pełnym sukcesem wystąpił d'Albert w modernistycznym koncercie, pełnym silnych dramatycznych akcentów i rozlewnej kantyleny. Zmęczony nastrój sali po pierwszej części programu obudził się na odzew tej nowej, charakterystycznej, a nie przejaskrawionej kompozycji. Odtąd zainteresowanie wzrastało: subtelne Giulienne Faurea z perełkowatych warjacji utkane, melodyjne Larghetto Nardiniego, wreszcie efektowne tańce węgierskie Sarasatego złożyły się na odtwórczą sylwetkę Feuermanna, który jest prawdziwym poetą tonów, zapatrzonym w piękno swej sztuki.

Dr. Melania Grafczyńska.

Wiadomości gospodarcze.

Nowe bony skarbowe.

Warszawa. (PAT). Dzisiaj w gmachu Sejmu pod przewodnictwem marszalka Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych, na którem rozpatrywano kwestję konwersji 6% złotych bonów skarbowych. Po wyczerpującej dyskusji **postanowiono wezwać p. ministra skarbu, aby celem częściowej albo całkowitej wymiany płatnych dnia 1 października 6% złotych bonów skarbowych emitował do maksymalnej sumy 10,800.000, bonów serji II-giej z płatnością dn. 1 kwietnia 1924.**

KONTROLA MIESIĘCZNYCH WPŁAT PODATKU PRZEMYSŁOWEGO (od obrotu). Władze skarbowe rozpoczęły w Krakowie kontrolę, czy przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, do tego obowiązane, uiściły podatek od obrotu za miesiąc lipiec i sierpień 1923 r. Niewpłacony podatek zostanie ściągnięty w drodze przymusowej z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę (10 proc. miesięcznie). Równocześnie odbywa się kontrola, czy powyższe przedsiębiorstwa prowadzą księgi obrotu. Kto ksiąg nie prowadzi, ulegnie grzywnie do 3,000.000 mk.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dzisiejsza zwyżka efektów na giełdzie krakowskiej wyszła ze Lwowa, zaznaczyła się bowiem tu znaczniejsza tendencja zwyżkowa. Na pogiełdzie zwyżkowało Jaworzno, osiągając kurs 5,000.000 z powodu spodziewanej korzystnej transakcji przy zakupnie pewnych objektów. Gazy, Chybie ze względu na mającą być uchwaloną dalszą emisję. — W Warszawie akcje stoją niżej jeszcze, aniżeli w Krakowie, widocznie daje się tam odczuwać jeszcze większy brak gotówki, zato prym w zwyżkach od kilku dni wiedzie Lwów.

W walutach, które w dalszym ciągu oficjalnie nie są notowane, zaznaczyło się dziś w prywatnych obrotach utrzymanie tendencji. (Mor.).

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. (PAT). Pszenica 870.000—900.000, żyto 520.000—525.000. Giełda dość licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 130 tonn. Obroty w pszenicy i życie przy wystarczającej podaży. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Lwów. (PAT). Z powodu robót polnych ruch na giełdzie bardzo słaby. Do tranzakcji nie doszło. Podaż w zbożu twardem nie pokrywa zapotrzebowania. Popyt na ziemniaki jadalne dobrej jakości. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 25 września 1923 r. L. 199

Waluty i dewizy:	w tysiącach marek polskich		
Gotówka (banknoty)	ofiarow.	żądan.	transakc.
Dolary St. Zj. . . .	—	—	—
Czeki, przekazy i wpłaty.			
Funty szterlingi . . .	.—	.—	.—
Franki francuskie . . .	—,	—,	—,
„ szwajcarskie . .	—,	—,	—,
Marki niemieckie . . .	.	.	.
Akcje bankowe:			
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	100	110	105
Bank Hipoteczny I—VIII. .			„ex“
„ Małopolski . . .			
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	40	50	45—48
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	25	35	30
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV. .	—	—	—
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	—	—	—
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V.	80	90	87—88
Handlowa S-ka akc „Impex“	2,0	2,5	2,350
„Pharma“ (Mag. B Jawornicki)	140	160	150
„Polski Glob“ Tow. trans. handl	9	10	9,1
C. Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Zegluga Polska I—III. .	25	30	26--27
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV. . . .	2000	2150	2050
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	140	160	143
Warsz. Ska Bud. Parowozów	110	130	120
„Automotor“ fabr. samochodów	—	—	—
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I.			
„Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel.	—	—	
„Trzebinia“ fabr. masz. roln.	170	200	190
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	—	—	
Huta żelazna, Kraków. . .			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	2600	2800	2650
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	1200	1300	1250
„Tepege“ Tow. dla przedś. gór.	750	800	770
Polska Nafta I—III . .	110	130	115
„Pokucia“ Naftowa Spółka I .	150	170	160
„Oikos“ I—IV. . . .	—	—	
„Strug“ Przemysł Drzewny .	230	260	240
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	230	250	240
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	750	800	775
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	180	210	183
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	900	1000	975
Fabr. porcelany w Ćmielowie	300	330	310
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	70	80	75—80
Fabr. papieru W. Niemojowski	—	—	—

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zj. 299.000, sprzedaż 301.500, **kupno 296.500;** franki złote 58.000. Czeki. Belgja 16.900, sprzed. 17.000, kupno 16.800; Berlin 0,002.22, sprzedaż 0.002.22, kupno —; Gdańsk 0,002.22, sprzedaż 0,002.22 kupno —; Holandja 117.900; Londyn 1,369.000—1.367.000, sprzedaż 1,367.000, kupno 1.357.000; Nowy Jork 299.000, sprzedaż 301,500, kupno 296.500; Paryż 19.100, sprzedaż 19.250, kupno 18.950; Praga 9025; Szwajcarja 53.700—53.750, sprzedaż 53.950. kupno 52.950; Wiedeń 4.25, sprz. 4.29, kupno 4.21; Włochy 14.000.

Żurych. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 000.000.40. Holandja 219.50. Nowy Jork 557.25, Londyn 25.40. Paryż 35.40. Medjolan 25.85, Bruksela 30.25, Kopenhaga 100.25, Sztokholm 148, Chrystjania 88.75, Madryt 78, Buenos Aires 184, Praga 16.80. Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.30, Sofia 5.35, **Warszawa 0.0017**, Wiedeń 0.0079, austr. korona stempl. 0.0079½.

OGŁOSZENIA

Drobne za wyraz	Marek	500
Za 1 wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach	"	1000
Nadesłane za 1 wiersz milimetrowy	"	3000
Nekrologi za 1 wiersz milimetrowy	"	2000
Komunikaty po kronice za 1 wiersz milim.	"	4000
Ogłoszenie na 1-szzej stronie za 1 wiersz milim.	"	5000
Układ tabelaryczny	"	15000

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Do Czytelników „Głosu Narodu".

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Głosu Narodu" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA" jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych**, o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, Kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale itp. Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielki zapas towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest:**

DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK!! Chcąc dać możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący **Sezon zimowy** podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach.

Dział ubraniowy (męski).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym czarnym, maryngo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę.** Cena za metr gat. „A" 258.500 gat. „B" 336.500 i najwyższy gat. „C" 545.000 Mk. za 1 metr.

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie Klijenta pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A" 350.000 gat. „B" 450.000 Mkp.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po mk. 650.000 oraz przedwojennej jakości czysto-kamgarnowe po mk. 1,000 000 i 1,200.000. Dodatki do spodni po mk. 125.000.

Polecamy **na czarne lub granatowe** ubrania **Bostony** po starych cenach: Boston „A" mk. 475 000 mk. za metr, „B" 675.000, „C" 880.000 mk.

Materjał nadający się specjalnie **na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p.** w kolorach: czarnym, maryngo lub granatowym i innych Gat. „A" mk., 550,000 gat. „B" 795.000 mk, gat. „C" 865.000, gat. „D" 1.000·000 mk. za metr.

Materjał grubszy specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Ulster" i „Velour" we wszystkich kolorach: po lewej stronie krata zastępująca podszewkę gat. „A" 575.000 gat. „B" 750.000, „C" 950.000 „D" 1,250.000 mk. za metr.

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po mkp. 258.000 za metr.

Szewioty damskie najlepszego gat. pierwszorzędnych fabryk zastępujące w zupełności angielskie materjały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 158.000 mk, za metr, wyższego gatunku 180.000.

NOWOŚĆ SEZONU!! W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, po mkp. 1,700.000 i 2,000.000 za metr. Na płaszcz potrzeba 3¼ metra.

Trykotina jedwabna 180 cm. szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach. Kupon na całą suknię 600.000, kupon na bluzkę 300.000 mk.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach gat. „A" 895.000, gat. „B" 1,200.000 mk. za metr. Na płaszcz potrzeba 2½—3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały: **gabardina** zagraniczna we wszystkich kolorach. specjalnie na kostjumy po mkp. 790.000 za metr (Na kostjum potrzeba 3½ metra)

Sztuczki na całe **spódniczki gładkie.** w krateczki lub paski po mk, 325.000.

Dział płócien.

Madepolamy białe francuskie pełnej szerokości po 70.000, 80.000 i 90.000 mk za metr.
Płótno białe na bieliznę, podszewki itp., sztuczka 17 metrów po 1,000.000, 1,200.000 i 1,400.000 mk
Flanele francuskie we wszystkich kolorach po 75.000 i 90.000 mk za metr.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. po 62.000 i 70.000 mk. za metr.
Zagraniczne zefiry na koszule po 85.000 i 90.000 mk za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 50.000 i 80.000 za metr, podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 100.000, 120.000 i 180.000 mk za metr.
Ręczniki białe wyrób gładki lub waflowy bardzo trwałe w praniu po 80.000 i 90.000 mk za sztukę.
Obrusy białe wysokiego gatunku na 6 osób po 250.000, kolorowe w śliczne desenie po 700.000 mk sztuka.
Baje we wszystkcih kolorach podwójnej szerokości na suknie, szlafroki po 150 000 mk za metr.
Prześcieradła białe gotowe (2 metry) szerokości największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 250,000, lepszego gatunku 300.000 mk.
Specjalne czerwone płótna **„TYK"** na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy po mk 72.800 i 83.200 za metr.
Chusteczki do nosa męskie webowe oryginalne szwajcarskie po 250.000 mk za tuzin, damskie białe kolorowe po 240.000 mk za tuzin.

Kołdry, Kapy i Chustki.

Kołdry pluszowe o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, niepodlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę mk 937.500, para 1,800.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni po 600.000 i 750.000 mk za sztukę.
Kołdry watowe, bardzo dobre, pokryte satyną, na pierwszorzędnej wacie po 1,200.000 i 1,500.000 mk. za sztukę.
Chustki „Helena" duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie, sprzedajemy po 925.000 mk za sztukę, wyższego gatunku 1,200.000 mk.

Do każdej przesyłki wartości do 5,000 000 mk dolicza się za opakowanie i przesyłkę 30.000 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do „Warszawskiej Spółki Manufakturowej"

Warszawa, ul. Jasna 18-20 a. (Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

UWAGA! Kto raz już kupuje lub zamawia towar, zostaje naszym stałym klientem, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań, ażeby zupełnie zadowolnić naszych Sz. Odbiorców.

Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

BACZNOŚĆ! Zwracamy uwagę na firmy podobnież ogłaszające się i kopjujące w całości tekst naszych ogłoszeń,

---

Już nadeszły do Związku katol. Krawców w Krakowie, Florjańska 7 976

Materjały czarne

na palta zimowe, na sutanny, zarzutki, czamarki, wierzchy, kurtki, spodnie w gatunkach najprzedniejszych a także w tańszych.

Swieże materjały modne

kamgarny etc. na ubrania i na kostjumy dla Pań w wielkim wyborze.



Konfekcję dziecięcą

jak ubranka, sukienki w różnych gatunkach, garnitury wełniane, czapki, kapelusze, berety, pończoszki, skarpetki, rękawiczki, fartuszki, buciki, kamasze i t. p. poleca

J. ZUBIKOWSKI

Kraków, Plac Marjacki L. 9.

Ceny konkurencyjne!

GALANTERJĘ STALOWĄ

w dużym wyborze

jak maszynki do włosów i samogolenia, brzytwy, scyzoryki, nożyczki w różnych wielkościach i do różnych celów. Ostrza do golenia krajowe i zagraniczne i t. p. z najlepszej stali poleca 1075

J. ZUBIKOWSKI, Kraków, Plac Marjacki 9.

Wanny cynkowe

wszelkiego rodzaju,

piece kąpielowe, klozety pokojowe i bidety własnego wyrobu poleca firma

Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ

w Krakowie, ul. Szpitalna 18. Tel. nr. 138. 777

Poszukuję mieszkania

dwa do trzech pokoi z kuchnią.

Wysoki czynsz w złotych polskich, w razie potrzeby odstępne. 486

Małżeństwo bezdzietne.

Wiadomość w firmie: Nowak, ul. Florjańska 41, Hotel pod Różą.

Ważne dla PP. Instalatorów!

Wanny żelazne emaliowane; klosety, umywalnie. przybory toaletowe, piece kąpielowe oraz wszelki materjał do wodociągów i ogrzewań po stałych cenach dostarcza szybko firma:

Inż. Władysław BIENIARZ

Kraków, ul. Szpitalna 18. 787

Organista starszy, bezdzietny poszukuje posady, najchętniej w okolicach Krakowa. - Zgłoszenia przyjmuje: Marja Romańska, Florjańska 36, parter. 1096

OSOBA uczciwa i pracowita znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady na plebanii. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu" pod „gospodyni". 1092

Zgubiono tymczasowe świadectwo L. 9. na 20. sztuk akcji „Żegluga Polska" S. A. III. em. — Posiadacz tegoż świadectwa winien w ciągu trzech miesięcy zgłosić się w Towarzystwie „Żegluga Polska" w Krakowie Rynek gł 19, wykazać swe prawa, gdyż w przeciwnym razie odnośne świadectwo zostanie unieważnione. 1003

UBRANIA

tylko z najprzedniejszych materjałów, we wzorowem wykonaniu

poleca firma

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Ceny umiarkowane. **Kraków, Podwale 5.** Ceny umiarkowane.

SUKNA

na ubrania męskie i kostjumy damskie.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu", w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.